

Zielona Góra, dnia 15 czerwca 2017 r.

dr hab. Hanna Paluszkiewicz, prof. UZ  
Kierownik Katedry Prawa Karnego  
i Postępowania Karnego  
Wydział Prawa i Administracji  
Uniwersytet Zielonogórski

### **Recenzja**

**Rozprawy doktorskiej magistra Piotra Misztala**

***pt. Przymus adwokacko-radcowski w polskim postępowaniu karnym.***

***Analiza dogmatyczno-prawna***

**(Łódź 2017)**

### **I. Uwagi ogólne**

Przedstawiona do recenzji rozprawa doktorska poświęcona została problematyce przymusu adwokacko-radcowskiego w polskim postępowaniu karnym. Tematyka obrana przez mgr Piotra Misztala za przedmiot badań nie należy zasadniczo do spornych w doktrynie procesu karnego. Była też na przestrzeni obowiązywania wszystkich ustaw karnoprocesowych, poczynwszy od dwudziestolecia międzywojennego omawiana w wielu opracowaniach naukowych, a także rozważana w judykaturze. Nie podjęto się jednak – jak dotąd - monograficznego jej opracowania ani też empirycznego zbadania jak przymus ten jest realizowany w praktyce wymiaru sprawiedliwości.

W tej perspektywie podjęcie się przez mgr P. Misztala monograficznego opracowania zagadnienia przymusu adwokacko-radcowskiego, określenia jego istoty, zakresu podmiotowego i przedmiotowego oraz jego praktycznego funkcjonowania jest cenne i zasługuje na aprobatę.

Tytuł pracy doktorskiej precyzyjnie wskazuje na wyznaczone przez Autora pole badawcze oraz ramy, w jakich Doktorant zamierza owo zagadnienie zaprezentować. Zatytułowanie rozprawy *Przymus adwokacko – radcowski w polskim postępowaniu karnym. Analiza dogmatyczno-prawna* nie budzi zatem wątpliwości czego analizy w niej zawarte będą dotyczyć oraz jaką metodą badawczą Autor będzie się posługiwać. Już na

wstępie należy podkreślić, że oczekiwania czytelnika co do zawartości treściowej rozprawy są spełnione, choć jak wykazuje jej lektura, zawiera ona również część poświęconą badaniom empirycznym analizowanej instytucji karnoprosesowej.

Praca jest zwięzła, choć stosunkowo obszerna - liczy bowiem 339 stron, w tym 294 strony tekstu. Całość rozważań merytorycznych ujęta została w ramach siedmiu rozdziałów, poświęconych kolejno omówieniu zagadnień dotyczących w szczególności istoty przymusu adwokacko-radcowskiego, *ratio legis* tej instytucji karnoprosesowej, jej historycznych uwarunkowań i ewolucji, a także przedmiotowego i podmiotowego zakresu. W pracy wyodrębniono rozdział I *Istota przymusu adwokacko-radcowskiego* (s. 8-59), rozdział II *Ratio legis instytucji przymusu adwokacko-radcowskiego* (s. 60-107), rozdział III *Historyczne kształtowanie się instytucji przymusu adwokacko-radcowskiego w polskim procesie karnym* (s.108-141), rozdział IV *Zakres przedmiotowy przymusu adwokacko-radcowskiego*(s. 142-200), rozdział V *Podmioty uprawnione do wykonywania czynności objętych przymusem adwokacko-radcowskim* (s. 201-243), rozdział VI *Opinia o braku podstaw do sporządzenia pisma procesowego objętego przymusem adwokacko-radcowskim* (s. 244-270), rozdział VII *Przymus adwokacko-radcowski w polskim postępowaniu karnym w opinii adwokatów i radców prawnych – analiza empiryczna* (s. 271 - 290).

Praca zawiera również *Wstęp* (s. 3-7) oraz *Zakończenie* (s. 290-297). Jest także opatrzona wykazem używanych w pracy skrótów (s. 1-2), oraz spisem bibliograficznym (s. 298-314), wykazem stron internetowych (s. 315) i orzecznictwa (s. 316-336). Do pracy załączono również listę rysunków i wzór ankiety, stanowiącej instrument badań ankietowych przeprowadzonych na potrzeby rozprawy doktorskiej wśród adwokatów i radców prawnych (s. 338 – 340).

Autor wskazuje na wykorzystanie w dysertacji 509 pozycji bibliograficznych oraz blisko 750 judykatów.

Konstrukcja pracy jest przemyślana, rozważania uporządkowane i zawarte w należycie wyodrębnionych (w postaci osobnych rozdziałów) i logicznie ze sobą powiązanych grupach tematycznych. Kolejność przeprowadzonych analiz co do zasady nie budzi zastrzeżeń, wywody Autora w ramach poszczególnych rozdziałów są logicznie ze sobą powiązane, spójne i prowadzą czytelnika przez wszystkie istotne dla tematu pracy zagadnienia.

Formułując uwagi dotyczące struktury pracy doktorskiej należy podkreślić dokonanie przez Autora pewnego konsekwentnego wyboru co do sposobu konstruowania poszczególnych rozdziałów. Wszystkie rozdziały o treści merytorycznej (I-VI) są podobnie obszerne i zawierają w swej strukturze podrozdziały zatytułowane *Uwagi wstępne* oraz *Uwagi końcowe*. Ten nieczęsty zabieg redakcyjny jest w pełni uzasadniony i przydatny. Czytelnik ma bowiem możliwość wstępnego zapoznania się z zasadniczymi kwestiami, jakie są omawiane w danej części pracy, co pozwala przy dalszej lekturze na skoncentrowaniu uwagi na tekście głównym i pogłębionej analizie zasygnalizowanych wstępnie problemów. Z kolei uwagi końcowe stanowią nie tylko krótkie podsumowanie tego co było przedmiotem analizy, ale wprost stanowią pewien zbiór ustaleń badawczych, wskazujący na ostateczne stanowiska jakie Doktorant zajmuje w prezentowanych w danym rozdziale kwestiach. Temu porządkowi redakcyjnemu wymyka się – co zrozumiałe z uwagi na jego charakter i cel - ostatni rozdział pracy, poświęcony omówieniu badań empirycznych. Ta część rozprawy zostanie omówiona osobno w dalszej części recenzji.

Doktorant zastosował w swych badaniach metodę dogmatyczno – prawną, historyczną, prawnoporównawczą a także empiryczną. Przedmiotem analizy P. Misztal uczynił przepisy prawa, poglądy doktryny i orzecznictwo sądów polskich (Sądu Najwyższego i sądów apelacyjnych) oraz Trybunału Konstytucyjnego i Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. W części empirycznej (rozdział VII) przedstawił wyniki badań poświęconych omawianej instytucji procesowej, przeprowadzonych metodą ankietową wśród adwokatów i radców prawnych z wszystkich rad adwokackich oraz okręgowych izb radców prawnych w kraju. Wyniki tych badań zostały zaprezentowane w sposób czytelny, poprawny metodologicznie i nie budzący wątpliwości a ich ilustracja w postaci schematów, tabel i wykresów jest w pełni zadowalająca.

Zgłaszając na wstępie pewne uwagi wspólne dla całej recenzowanej pracy nie sposób pominąć kwestii języka i stylu, w jakim rozprawa została napisana. Sposób formułowania myśli oraz logika wypowiedzi Doktoranta nie budzą zastrzeżeń. Praca jest napisana ładnym, fachowym językiem choć nieco razi zamienne posługiwanie się określeniem „fachowiec” w odniesieniu do podmiotów profesjonalnych, czy też „pisma w przedmiocie przymusu”. Na wypadek skierowania rozprawy do druku warto rozważyć rezygnację z tego terminu, zastępując je bardziej stosownym – choćby właśnie „podmiot profesjonalny” czy nawet „podmiot fachowy”, a także dostrzegając, że regulacja

ustawowa odnosi się do pism *objętych* przymusem, a nie pism „w przedmiocie” przymusu.

Ogólna ocena pracy pod względem redakcyjnym jest w pełni pozytywna, sposób w jaki praca została napisana wskazuje na swobodę w poruszaniu się zarówno w gąszczu przepisów prawnych (zarówno aktualnych, jak i z lat minionych), poglądów prezentowanych w orzecznictwie i doktrynie, jak też na umiejętność argumentacji prawniczej. Sposób ujęcia omawianych w pracy zagadnień wskazuje też na zawodowe doświadczenia Autora w stosowaniu praktycznym analizowanej instytucji procesowej. Doktorant w pełni opanował tzw. warsztat naukowy, wykazał zdolność gromadzenia i wykorzystywania w swych rozważaniach literatury i orzecznictwa, trafnie przywołuje je i wykorzystuje dla prezentacji określonych tez. Wykazał także zdolność do zorganizowania i przeprowadzenia badań empirycznych, pozyskania w ich ramach wartościowego materiału badawczego, jego analizy i oceny, jak również umiejętność klarownej prezentacji wyników swoich badań.

## II. Uwagi szczegółowe

Wskazanie uwag o charakterze bardziej szczegółowym należy rozpocząć od oceny hipotezy badawczej, jaką Autor sformułował we *Wstępie* swojej rozprawy doktorskiej. Określa ją bowiem jako twierdzenie, iż „*przymus adwokacko-radcowski jest nieodzownym elementem rzetelnego procesu karnego*”, a w celu jej wykazania formułuje ponadto kilkanaście pytań badawczych, na które poszukuje odpowiedzi. Zestaw tych pytań budzi pewne zdziwienie, bowiem wydają się one – przynajmniej w kilku przypadkach- zakresowo podobne i mogłyby być ujęte w ramach zaledwie kilku lecz bardziej skoncentrowanych pojemnościowo zagadnień, podlegających badaniu. Wydaje się bowiem, że pytanie o to *czy przymus adwokacko-radcowski jest szczególnym wymogiem co do formy czynności procesowej* jest powiązany z pytaniem o to *czy profesjonalista dokonujący czynności objętej przymusem działa obok czy zamiast strony* oraz pytaniem o *wyłączenie zdolności postulacyjnej* - przy czym w gruncie rzeczy odpowiedź na te pytania prowadzić powinna Doktoranta do wskazania istoty omawianej instytucji procesowej. To rozproszenie pewnych kwestii ściśle związanych z podjętą w pracy próbą sformułowania definicji przymusu adwokacko-radcowskiego, skutkuje moim zdaniem niezbyt udanym wskazaniem jej istoty normatywnej.

Potwierdza to również widoczna w całej rozprawie niekonsekwencja terminologiczna w odniesieniu do przymusu adwokacko-radcowskiego. Jest on bowiem dość swobodnie nazywany raz szczególnym wymogiem formalnym (s. 58), innym razem obowiązkową formą zastępstwa procesowego (s. 57), *procesem* (s. 57), instytucją procesową (s. 60), *instrumentarium* (s. 61), *konstrukcją prawną* (s. 62) a nawet tylko określeniem „przymus” (s. 82). Wskazane strony rozprawy, na których Autor posłużył się tymi różnicowanymi treściowo określeniami są przytoczone jedynie przykładowo. W samej pracy takich przypadków można znaleźć dużo więcej. Zwracam na to uwagę ze względu na ścisłe powiązanie używanej w pracy terminologii w odniesieniu do tytułowego zagadnienia i wskazaniem jego normatywnej istoty oraz podjętej przez mgr P. Misztalę próby jego zdefiniowania na gruncie polskiego postępowania karnego.

Omówienie zawartości treściowej poszczególnych rozdziałów w pracy należy poprzedzić także kilkoma uwagami odnoszącymi się do nadanych im przez Autora tytułów. Dotyczy to również tytułowania niektórych podrozdziałów. Dostrzegając zamiar Doktoranta, by żadna z wydzielonych w strukturze rozprawy części nie dominowała i nie różniła się objętościowo od pozostałych, muszę jednak wyrazić przekonanie, że to zazwyczaj słuszne podejście piszących prace naukowe, nie sprawdziło się w przypadku recenzowanej rozprawy. Wydaje się bowiem, że w kilku przypadkach na skutek przyjętej przez Autora konwencji co do wewnętrznej struktury pracy, w rozdziałach o określonym tytule (sugerującym czytelnikowi określoną zawartość treściową) znalazły się rozważania nie mieszczące się w oczekiwanym zakresie rozważań. Taką uwagę kieruję już do rozdziału pierwszego, zatytułowanego *Istota przymusu adwokacko-radcowskiego*, w którym Autor zawarł podrozdział prawnoporównawczy (1.4) oraz rozważania poświęcone jednak innym niż istota omawianej instytucji kwestiom (1.6 *Obowiązek weryfikacji pochodzenia pisma*; 1.7 *Bezskuteczność czynności dokonanej z pominięciem przymusu adwokacko-radcowskiego*; 1.8 *Wniesienie pisma*). Wydaje się, że te istotne oczywiście kwestie jednak powinny być rozważane w innych częściach pracy. Nietrafny wydaje się również tytuł podrozdziału 1.2 *Pojęcie i próba zdefiniowania przymusu adwokacko-radcowskiego* albowiem wprowadza niepewność czy pojęcie to jest już zdefiniowane, a Autor zgłasza własną propozycję terminologiczną czy też może nie było nigdy zdefiniowane, a Doktorant właśnie podejmuje się to uczynić.

Przechodząc do najważniejszego z punktu widzenia dogmatycznego rozdziału pracy (I *Istota przymusu adwokacko-radcowskiego*), zauważyć należy – co jest już sygnalizowane przez Autora we *Wstępie* - prowadzenie analizy na kilku płaszczyznach. Doktorant przedstawia różne ujęcia instytucji przymusu adwokacko-radcowskiego, w tym ujęcie przedmiotowe (s. 11) i ujęcie określone jako „*przejaw formalizmu procesowego*” (s. 12). Przy czym zauważa konieczność postrzegania przymusu adwokacko-radcowskiego w polskim procesie karnym na obydwu wskazanych płaszczyznach (ujęciach?) tj. jednocześnie jako szczególny wymóg formalny pisma procesowego, od którego zależy wywołanie zamierzonych skutków procesowych oraz jako obowiązkowe zastępstwo profesjonalisty na określonym etapie procesu (s. 13). Spostrzeżenie to uznać należy za trafne, jednak niewystarczająco wykorzystane przy konstruowaniu własnej definicji przymusu adwokacko – radcowskiego.

Zważywszy na stylizację tekstu na stronie 14 rozprawy należy uznać, iż Doktorant zamieścił tam skonstruowaną przez siebie definicję przymusu adwokacko – radcowskiego. Uznaje, iż „*przymus jest to przewidziane przez ustawę karnoprosową obowiązkowe, bezwzględne (nieusuwalne) zastępstwo strony przez obrońcę albo pełnomocnika, które realizuje się wyłącznie na etapie zadośćuczynienia warunkowi formalnemu w postaci sporządzenia i podpisania stricte określonego pisma procesowego*”, a w dalszej kolejności dookreśla do jakich pism procesowych „wymóg” ten się odnosi, akcentując, iż katalog tych przypadków jest zamknięty. Wydaje się jednak, iż z punktu widzenia poprawności tworzenia definicji próba podjęta przez Autora nie jest w pełni satysfakcjonująca. Podkreślić należy, że Doktorant trafnie – zarówno podejmując się zdefiniowania używanego w tytule swojej dysertacji terminu prawniczego, jak i w toku dalszego wywodu – odkodowuje elementy współtworzące instytucję przymusu adwokacko – radcowskiego. Poprawne zidentyfikowanie części tych elementów „współtworzących” nie jest jednak tożsame ze stworzeniem definicji danego pojęcia. Ta bowiem, ujmując rzecz najbardziej klasycznie musi zawierać i definiendum, i definiens. Zwłaszcza ta druga konieczna część każdej definicji musi być na tyle precyzyjna by oddawać istotę definiowanego pojęcia, jak też elementy specyfikujące pozwalające na wskazanie za każdym razem jego desygnatów. Dostrzegając trudność w definiowaniu określonej instytucji prawnej, zwłaszcza możliwej do opisu z różnych perspektyw, muszę jednak stwierdzić, iż należy - podejmując się takiej próby - dokonać w pierwszym rzędzie wyboru ujęcia, w którym istota i cechy różnicujące będą najtrafniej (nie za

szeroko i nie za wąsko, bez błędów logicznych np. błędu przesunięcia kategoryjnego) określały to, co ma być zdefiniowane. Tymczasem Doktorant w istocie uznaje za przymus „zastępstwo strony przez obrońcę albo pełnomocnika”, podając dalej cechy tego zastępstwa takie jak: „przewidziane przez ustawę karnoproselową”, „obowiązkowe”, „bezwzględne (nieusuwalne)”, a nadto dookreślając kiedy i jak („na etapie zadośćuczynienia warunkowi formalnemu w postaci sporządzenia i podpisania stricte określonego pisma procesowego”) jest ono stosowane. Autor nie pozostaje wierny swojemu wyborowi, bowiem w dalszej części pracy nie używa pojęcia przymus adwokacko – radcowski w tym, zdefiniowanym przez siebie na wstępie rozprawy, znaczeniu. Rodzi to wiele nieporozumień i niekonsekwencji. Biorąc pod uwagę całokształt rozważań, zwłaszcza w części dotyczącej *ratio legis* instytucji przymusu adwokacko-radcowskiego (Rozdział II), jak też jego historycznego kształtowania się (Rozdział III) i zakresu przedmiotowego (rozdział IV) należy przyjąć, że ostatecznie – Autor dostrzega, iż przymus adwokacko-radcowski (czy też jak trafnie zauważa „obrończo-pełnomocniczy”) jest w swej istocie ograniczeniem zdolności postulacyjnej uczestnika procesu karnego, bezwzględnie obowiązującym we wskazanych przez ustawę sytuacjach. Takie ujęcie wymaga jednak doprecyzowania różnicującego przymus adwokacko – radcowski od obrony obligatoryjnej. Ograniczenie zdolności postulacyjnej, stanowiące istotę omawianej instytucji procesowej, jest adresowane do strony procesowej albo innego nie posiadającego takiego statusu podmiotu (przy takim zakresie definiensa obejmuje się również przypadki, określone przez Autora mianem „przedpola procesu karnego” oraz te sytuacje w jakich podmiot jest określany przez ustawę jako *wnioskodawca*, bowiem postępowanie karne lub represyjne jeszcze się nie toczy). Kolejnym członem definicyjnym stanowiącym określenie *species* jest wskazanie na czynność procesową, w zakresie której następuje wyłączenie owej zdolności postulacyjnej tzn. na wymienione w ustawie pisma procesowe, które muszą być sporządzone i podpisane przez podmiot profesjonalny, określony jako obrońca albo pełnomocnik. Takie ujęcie pozwala objąć definicją także przypadki, analizowane i słusznie krytykowane przez Doktoranta, a dotyczące nakazu skorzystania z pomocy obrońcy albo pełnomocnika przy wskazanych czynnościach procesowych także przez takich uczestników procesu karnego, którzy są podmiotami profesjonalnymi wykonując zawód adwokata albo radcy prawnego. Powyższe jest tylko (wynikającą z lektury dysertacji P. Misztala i podejmowanych w niej problemów) propozycją ujęcia przymusu

adwokacko – radcowskiego w ramy definicji projektującej. Pozwala także na uniknięcie niekonsekwencji terminologicznych i usytuowanie tego przymusu pośród instytucji karnoprosesowych, co przecież Autor sam czyni, choćby w tytule rozdziału II. Stanowi również dobre podłoże do uwag, jakie Doktorant formułuje w odniesieniu do prawa oskarżonego do obrony, do wolności osobistej, do pomocy prawnej z urzędu i innych kwestii omawianych we wspomnianym rozdziale II. Pozostaje także w związku z podobnymi instytucjami przewidzianymi w obcych ustawodawstwach poddanych analizie przez P. Misztalę, jak również w innych procedurach przewidzianych w systemie polskiego prawa. Sam Autor wielokrotnie używa określenia „*zdolność postulacyjna*” (np. na s. 89-90) podkreślając jej wyłączenie w razie objęcia danej czynności (polegającej na sporządzeniu i wniesieniu pisma procesowego określonego rodzaju) obowiązkiem dokonania jej przez podmiot profesjonalny tj. obrońcę albo pełnomocnika. Położenie akcentu na wyłączenie zdolności postulacyjnej uczestnika w razie objęcia czynności procesowej przymusem adwokacko-radcowskim nie pozostaje w sprzeczności z traktowaniem go jako „*szczególnego wymogu formalnego*”, przewidzianego dla dokonania wskazanej przez ustawę czynności procesowej, przybierającej jednak zawsze postać pisma procesowego. Pozwala także na wyraźne odróżnienie cech tej instytucji od jej skutków, co jak się wydaje, umyka uwadze Doktoranta. Trafne skądinąd spostrzeżenia, że przymus adwokacko-radcowski jako instytucja procesowa pełni doniosłą rolę w polskim procesie karnym (s. 70), nie jest ustanowiony w interesie fiskalnym środowiska adwokatów czy radców prawnych (s. 62), a nadto spełnia określone funkcje wymagają jednak pewnej korekty. W szczególności uwagi krytyczne kierują wobec twierdzeń o pełnieniu przez omawianą instytucję procesową funkcji inicjującej (podrozdział 2.3.2) i funkcji programującej (podrozdział 2.3.3.). Należy bowiem stanowczo podkreślić, że to nie przymus adwokacko – radcowski pełni funkcję inicjującą i programującą, lecz objęte tym przymusem pisma procesowe takie jak skarga etapowa w postaci apelacji od wyroku sądu odwoławczego czy też skargi nadzwyczajne w postaci kasacji czy też skargi na kasatoryjny wyrok sądu odwoławczego. Nie można przypisać takiej funkcji „przymusowi”, jakim objęty jest subsydiarny akt oskarżenia, bowiem to właśnie ten akt jako skarga zasadnicza, realizuje wymienione funkcje w procesie karnym. Odmienne twierdzenia Autora albo są zbyt daleko idącym skrótem myślowym albo nieuprawnionym – bowiem stojącym w opozycji do pojmowania zasady skargowości na



gruncie polskiego prawa karnego procesowego – poglądem. Twierdzenia zawarte w tej części rozprawy mają swoje dalsze konsekwencje, bowiem Doktorant (w mojej ocenie mylnie) przypisuje pewne cechy omawianej przez siebie instytucji (czyli przymusowi adwokacko-radcowskiemu), gdy tymczasem są to cechy np. danego środka zaskarżenia (np. na s. 73). Całkowicie nieuprawnione są także zawarte w rozdziale IV *Zakres przedmiotowy przymusu adwokacko-radcowskiego* twierdzenia, że „instytucja (przymus adwokacko radcowski – dop. HP) ma niebagatelne znaczenie na wszystkich etapach procesu karnego. W istocie programuje ona przebieg postępowania, wyznaczając ramy podmiotowe i przedmiotowe rozpoznania sprawy” (s. 142). Czy w istocie chodzi tu o (posługując się definicją skonstruowaną przez Doktoranta) „przewidziane przez ustawę karnoprosową obowiązkowe, bezwzględne (nieusuwalne) zastępstwo strony przez obrońcę albo pełnomocnika...” – chyba jednak nie. Już na tym przykładzie widać z jednej strony skutki braku określenia w definicji istoty poddawanej opisowi instytucji karnoprosowej, z drugiej zaś niepoprawne merytorycznie przypisywanie jej określonych cech, charakteryzujących inne obecne w systemie instytucje procesowe (np. skargę). Ta krytyka nie oznacza przekreślenia ustaleń poczynionych przez mgr P.Misztala w rozprawie doktorskiej, a dotyczących tego jakie jest miejsce w systemie prawa karnego procesowego i jaką rolę w procesie karnym przymus adwokacko-radcowski pełni. Ma tylko uzmysłwić Autorowi niekonsekwencje w formułowaniu sądów, wynikające z braku dość dobrze przemyślanej definicji analizowanej w pracy instytucji.

Odnosząc się do rozważań prawnoporównawczych, które niewątpliwie wzbogacają pracę należy wyrazić tylko poczucie niedosytu wynikające z niezbyt stanowczego wskazania przez Autora jakie wnioski należy z porównania polskiego i obcych stanów prawnych wyciągnąć (por. s. 58-59 i s. 290).

W rozdziale II na akceptację zasługują rozważania dotyczące prawa do sądu, prawa do obrony oraz postulat zmiany aktualnej treści art. 127a k.p.k. Jego uzasadnienie, nawiązujące do gwarancyjnego charakteru instytucji przymusu adwokacko-radcowskiego jest trafne i powinno być rozważone (s. 87). Zróżnicowane rozważania zawarte w tym rozdziale mają swój wspólny mianownik, który choć nie został uwzględniony jako istota tej instytucji (bo nią nie jest), to wart jest wyraźnego wyartykułowania. Chodzi o znaczenie gwarancyjne instytucji przymusu adwokacko-radcowskiego i jego wpływ na ocenę procesu karnego mianem *rzetelnego*.

Rozdział III poświęcił Autor omówieniu aspektów historycznych tytułowej instytucji karnoprosesowej, wskazując na proces jej kształtowania się począwszy od regulacji przedwojennych (K.p.k. z 1928 r. i jego zmian), powojennych (K.p.k. z 1969 r.) oraz obowiązujących współcześnie (K.p.k. z 1997 r. – tu z konieczną uwagą, dotyczącą wskazania przez Autora błędnej daty wejścia w życie tego aktu prawnego – s. 131). Trafne jest spostrzeżenie Doktoranta dotyczące stopniowej ewolucji w kierunku przymusu obrończo-pełnomocniczego, z jakim *de facto* i *de iure* mamy obecnie do czynienia. Konstatacja ta wydaje się jednak pozostawać w sprzeczności z przyjętą w rozprawie terminologią, bowiem nadal w pracy używane jest określenie przymus adwokacko – radcowski. W rozdziale tym wielokrotnie, przy opisie różnych przypadków, w jakich ustawodawca nakazuje zachowanie przymusu (odpowiednio adwokackiego albo adwokacko-radcowskiego) pojawia się kwestia zdolności postulacyjnej strony, która ulega wyłączeniu w razie spełnienia wymogu dokonania czynności procesowej przez profesjonalny podmiot (co dotyczy także adwokata lub radcy prawnego będącego stroną). Wydaje się, że mimo braku wykorzystania tego właśnie elementu (wyłączenie zdolności postulacyjnej danego podmiotu) jako współdefiniującego tytułową instytucję procesową, Autor dostrzega jego znaczenie. Szkoda zatem, że dokonując podsumowania tej części rozważań nie wskazał na ten ważny dla zdefiniowania istoty analizowanej instytucji element. Należy też zasygnalizować drobną usterkę redakcyjną na s. 134 (chodzi o rok uchwalenia ustawy nowelizującej – ustawa jest z dnia 29 września 2013 r., a nie z 2014 r.).

Rozważania zawarte w rozdziale IV *Zakres przedmiotowy przymusu adwokacko-radcowskiego* są ułożone w trzy zasadnicze grupy zagadnień i poświęcone odpowiednio omówieniu roli i znaczenia przymusu na „przedpolu procesu karnego”, w toku procesu karnego oraz w toku postępowań represyjnych, w których odpowiednio stosuje się przepisy kodeksu postępowania karnego. Są to ciekawe uwagi, wskazujące na szerokie spojrzenie Autora na cały system prawa karnego procesowego (włączając w to procedury dyscyplinarne), w którym ustawodawca w różny sposób „lokuje” przymus adwokacko-radcowski, nadając mu w istocie nieco inny zakres nie zmieniając jednocześnie jego istoty. Poza sformułowanymi powyżej uwagami krytycznymi co do postrzegania przymusu jako instytucji o cechach przypisanych w istocie środkom prawnym objętym tymże przymusem (chodzi o swego rodzaju „przeniesienie cech” np.

s. 163-164, s. 171, 178-179; s. 194) - w odniesieniu do tej części rozprawy nie formułuję innych zastrzeżeń. W szczególności za trafne uważam wielokrotnie użyte w tej części rozprawy twierdzenie, iż to podmiot profesjonalny (Autor posługuje się terminem „fachowiec”) nadaje wskazanej przez ustawodawcę czynności procesowej określoną treść intelektualną. Warto jednak podkreślić, że czyni tak zawsze nawet jeśli występuje w roli pełnomocnika procesowego związanego instrukcjami przez swego mandanta i nie jest to okoliczność, przy pomocy której możliwe byłoby definiowanie zakresu przedmiotowego omawianej instytucji. Nie chodzi tu bowiem o przymus lecz o czynność procesową, dla której ustawodawca przewiduje określone, często zindywidualizowane (np. przy apelacji, kasacji, wniosku o wznowienie), wymagania formalne. Postulaty *de lege ferenda* zgłoszone w tej części pracy przez Autora (np. na s. 154, 198) uznaję natomiast za trafne i warte rozważenia.

W rozdziale V Autor koncentruje swoją uwagę na *podmiotach uprawnionych do wykonywania czynności objętych przymusem adwokacko-radcowskim*. W tej części pracy P. Misztal postrzega przymus jako „szczególnego rodzaju świadczenie pomocy prawnej”, nadając mu jeszcze inne, niż pierwotnie zdefiniowane, znaczenie. Cenne jest zwrócenie uwagi na to, że przedstawiciel procesowy powołany do realizacji czynności objętej przymusem „działa zamiast, a nie obok reprezentowanej strony”, co wszakże potwierdza celowość definiowania omawianej instytucji przez użycie w definiensie pojęcia „wyłączenie zdolności postulacyjnej”. Ciekawe rozważania poświęcił Autor świadczeniu pomocy prawnej przez prawników zagranicznych, wiążąc je z postulatem wyłączenia z uprawnień tych podmiotów profesjonalnych możliwości sporządzania pism objętych na gruncie polskiego prawa karnego procesowego przymusem adwokacko-radcowskim (s. 234). Podobnie ocenić należy część rozdziału poświęconą omówieniu kwestii sporządzania pism procesowych objętych przymusem przez profesjonalistów działających we własnej sprawie oraz zgłoszony postulat, by wprowadzona została możliwość samodzielnego działania w takich przypadkach przez stronę mającą tytuł zawodowy adwokata albo radcy prawnego (s. 240-241). Wnioski kończące tę część rozprawy są logicznie powiązane z prowadzonymi wcześniej, w ramach tego rozdziału rozważaniami.

Ciekawe rozważania zawarł Doktorant w rozdziale VI swojej rozprawy doktorskiej, poświęcając je zagadnieniu ściśle powiązanemu w prawie karnym procesowym z instytucją przymusu adwokacko - radcowskiego. Chodzi o możliwość

odmowy sporządzenia i podpisania pisma objętego przymusem adwokacko-radcowskim. Trafnie Autor dostrzega brak wystarczającej regulacji normatywnej w tym obszarze, zwłaszcza w odniesieniu do formy notyfikacji (art. 84 § 3 k.p.k.), trybu weryfikacji zasadności braku sporządzenia i podpisania nadzwyczajnego środka odwoławczego. Podzielam pogląd Doktoranta, iż notyfikacja powinna mieć postać kwalifikowaną. Wywód prawny i argumentację oraz zgłoszone w tej części pracy postulaty uważam za bardzo udane.

W rozdziale VII, ostatnim Autor przedstawił wyniki przeprowadzonych badań empirycznych, których celem było potwierdzenie głównej hipotezy postawionej na wstępie rozprawy doktorskiej, przyjmującej że *instytucja przymusu adwokacko-radcowskiego stanowi nieodłączny element rzetelnego procesu karnego*. Metodologia badania, instrumenty badawcze w postaci kwestionariusza ankiety internetowej z 23 pytaniami kierowanymi do adwokatów i radców prawnych w całym kraju, pozwoliły na zdobycie reprezentatywnego materiału badawczego obejmującego łącznie 1370 osób (930 adwokatów i 440 radców prawnych). Materiał ten pozwolił na empiryczną weryfikację niektórych stawianych we wcześniejszych częściach pracy postulatów zgłaszanych przez Autora (np. o niecelowości wyłączenia przez ustawodawcę zdolności postulacyjnej strony będącej profesjonalistą, jak też o potrzebie poinformowania organu procesowego w przypadku wskazanym w art. 84 § 3 k.p.k. w formie opinii). Analiza opisowej oraz graficznej części prezentowanych wyników badań prowadzi do dalszych jeszcze wniosków, pozostających w związku z rozważaniami dogmatycznymi w rozdziałach I-VI rozprawy, jak też wskazującymi na praktykę wykorzystywania przymusu adwokacko-radcowskiego, jego ocenę jako instytucji prawnej wspomagającej strony procesowe oraz wymiar sprawiedliwości. Te wnioski jednak, choć oczywiście płynące z badań, nie zostały przez Doktoranta wyartykułowane ani w uwagach końcowych zamieszczonych w rozdziale VII, ani też w *Zakończeniu*. Nie zmienia to pozytywnej oceny zarówno podjętego tematu badań empirycznych, przyjętej metody oraz oceny materiału pozyskanego w wyniku badania ankietowego. W tym miejscu należy tylko przywołać, poczynione wcześniej w niniejszej recenzji pozytywne uwagi, dotyczące prezentacji wyników badań opracowanych przez Doktoranta.

Wieńczące rozprawę *Zakończenie* stanowi swego rodzaju podsumowanie najważniejszych, poruszanych w pracy kwestii. Jest to zbiorcze zestawienie wniosków i postulatów formułowanych w poszczególnych rozdziałach dysertacji, zwłaszcza w

stanowiących ich część *Wnioskach końcowych*. Wskazane wyżej uwagi krytyczne dotyczące zwłaszcza braku jednoznacznej i oddającej istotę omawianej instytucji definicji (co skutkuje niepożądanym nieładem terminologicznym), są aktualne także w odniesieniu do tej części pracy. Jednakże postulaty zgłoszone w pracy i wyartykułowane ponownie w jej części końcowej zasługują na uwagę i rozważenie przez ustawodawcę. Wnioski z badań empirycznych są cenne nie tylko dla doktryny procesu karnego, ale również dla praktyki wymiaru sprawiedliwości. One także mogłyby posłużyć za wskazówkę dla ustawodawcy w procesie nowelizacji prawa karnego procesowego.

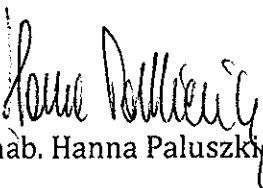
Na zakończenie recenzji pragnę podkreślić, że wskazane niedociągnięcia lub tylko kwestie dyskusyjne zawarte w przedstawionej mi do recenzji rozprawie nie dotyczą sedna rozważań, ani nie rzutują na pozytywną ocenę całej rozprawy doktorskiej mgr Piotra Misztala.

### **III. Uwagi końcowe**

W konkluzji należy stwierdzić, iż przedstawiona do recenzji rozprawa doktorska mgr Piotra Misztala zasługuje na zdecydowanie pozytywną ocenę, mimo zgłoszonych przez recenzenta uwag krytycznych. Dojrzałość z jaką zostało zakreślone pole badawcze, przeprowadzone analizy badanych zagadnień, sposób przedstawienia wyników badań dogmatycznych i ich kompleksowość świadczą o opanowaniu metod prowadzenia badań oraz umiejętności właściwego ich prezentowania. Monografia Doktoranta stanowi interesujące, samodzielne i oryginalne ujęcie problematyki przymusu adwokacko-radcowskiego w polskim procesie karnym, wskazuje na umiejętność organizowania warsztatu naukowego, a także formułowania ocen i własnych wniosków.

Rozprawa doktorska napisana przez mgr Piotra Misztala, pt. *Przymus adwokacko radcowski w polskim postępowaniu karnym. Analiza dogmatyczno-prawna* odpowiada wymogom przewidzianym w art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 r., o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (tj. Dz. U. z 2016 r., poz. 882) i uzasadnia na podstawie art. 14 tejże ustawy dopuszczenie

Doktoranta do dalszych czynności w postępowaniu o nadanie stopnia doktora nauk prawnych.

  
/ dr hаб. Hanna Paluszkiewicz, prof. UZ /